



Nicki Pedersen: Lambert jest bardzo profesjonalny i wie, czego chce

data aktualizacji: 2018.11.02



Robert Lambert jest jednym z uczestników przyszłorocznego cyklu FIM Speedway Grand Prix. Młody Brytyjczyk został wyznaczony pierwszym rezerwowym i w przypadku urazów lub innych problemów kolegów, to on dostanie szansę występu.

W tym sezonie kwalifikowani rezerwowi na brak jazdy narzekać nie mogli. Niestety dla ich kolegów, kontuzje ich nie omijały, wobec czego szansę dostawali tzw. zapasowi jeźdźcy. W tym roku organizatorzy cyklu FIM Speedway Grand Prix postanowili ponownie wybrać piątkę rezerwowych i są to odpowiednio: Robert Lambert, Max Fricke, Mikkel Michelsen, Vaclav Milik oraz Bartosz Smektała. Dla Brytyjczyka może być to dobre przetarcie, bowiem kwestią czasu jest jego awans w roli podstawowego uczestnika Mistrzostw Świata.

Podobnego zdania jest trzykrotny Indywidualny Mistrz Świata, który po osiemnastu sezonach spędzonych w żuźlowej elicie wypadł z grona uczestników Grand Prix - Nicki Pedersen. Duńczyk największych nadziei upatruje w Robercie Lambercie, który już jako dziecko był wpatrzony w późniejszego czempiona, gdy ten startował wówczas w sezonach 2001-2002 dla King's Lynn Stars. - *Zawsze ciężko o tym mówić. Trzeba mieć szczęście i chcieć na 110 procent. Trzeba cały czas czuć głód i trzymać się z dala od kontuzji. Ciężko jest wybrać, ale widać wiele młodzieży. W tej chwili dobrzy są Polacy. Zauważyłem też, że ten Lambert jest bardzo profesjonalny i wie, czego chce. Jestem pewien, że jeszcze kolejni pojawią się wcześniej czy później* - powiedział Pedersen pytany

przez portal speedwaygp.com, o talenty, które mogą się znaleźć w obsadzie SGP.

W przyszłym sezonie cykl Grand Prix Pedersen będzie obserwował już w roli kibica. Duńczyk jednak może mieć mało czasu, ponieważ szuka nowych wyzwań, które pozwolą mu wypełnić kalendarz. Mówi się, że Pedersen może dołączyć do grona uczestników mistrzostw świata w wyścigach na długim torze. - *Wszystko mi się podobało. To był po prostu ciężki rok. Nadal będę zajęty, jeśli chodzi o występy w ligach. Będzie trochę mniej stresu niż wcześniej. Grand Prix wiąże się jednak nie tyle ze stresem, co z napięciem. Jeśli weźmie się teraz pod uwagę to, co już osiągnąłem, w Grand Prix, to nie było źle. Cieszyłem się wszystkim, co było z tym związane. Nigdy nie wiadomo co się może zdarzyć, jak pokazał ten rok. Trzeba robić swoje, dopóki wciąż się da. Jestem szczęśliwy, bo już mam to wszystko za sobą* - podsumował Pedersen.

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/59114-nicki-pedersen-lambert-jest-bardzo-profesjonalny-i-wie-czego-chce>